



Ukraińczycy są wśród nas

1 MARCA 2023

ADAM SZOSTKIEWICZ

Mimo dramatu inwazji, mimo masowej pomocy w Polsce dla matek z dziećmi szukających u nas schronienia, gdy ich mężowie, bracia i synowie poszli walczyć z Rosją, mimo podziwu w krajach Zachodu dla wsparcia przez nasze społeczeństwo i obecne władze państwowe tej walki – niechęć i nienawiść do Ukraińców w Polsce nie zniknęła, a nawet rośnie podsycana w polityce i w internecie przy współpracy z rosyjską propagandą antyukraińską i antyzachodnią.

Ukraińczycy w Polsce zwykle chowają się pod pseudonimami. Ale nie wszyscy. Grzegorz Braun, Krzysztof Bosak i Janusz Korwin-Mikke sięją nieufność i strach pod nazwiskiem. Cytaty mają wielkie zasięgi w skrajnie prawicowej części tzw. social mediów. Według [analiz](#) stowarzyszenia Nigdy Więcej już podczas wojny w internecie zamieszczono niemal 400 tys. antyukraińskich wpisów, które wygenerowały blisko 550 mln (!) odsłon. Tweety JKM miały 14 mln odsłon. Ludzie czytają, dopisują coś w tym samym stylu, retweetują. Łańcuch się wydłuża, a trzewia internetu mają, jak wiemy, nieskończoną pojemność.

Według badań stowarzyszenia Demagog tylko w grudniu ub. r. antyukraińskich wpisów pojawiło się w internecie 50 tys. (w listopadzie było jeszcze więcej). Już w pierwszych tygodniach (!) inwazji większość wpisów miała treść antyukraińską. Aż 91 proc. tej produkcji powstaje na Twitterze, stamtąd fala hejtu rozlewa się po sieci. 63 proc. tego guana stanowią wpisy pod artykułami i komentarzami.

Kim są ich autorzy i odbiorcy? Dominuje skrajna, nacjonalistyczna prawica pod przewodnictwem najbardziej znanych liderów tzw. Konfederacji. Niektórzy są demokratycznie wybranymi posłami na Sejm. Złożyli przed objęciem mandatu ślubowanie poselskie, że będą służyć Rzeczypospolitej. Część dodawała podczas uroczystości: tak mi dopomóż Bóg! W ich mniemaniu sianie antyukraińskiej nienawiści jest zatem służbą Polsce i Bogu. Otóż nie jest.

Polska nie ma żadnej korzyści z ich nienawiści do Ukrainy. Nie ma z niej żadnego pożytku nasze społeczeństwo i Kościół katolicki. Ta nienawiść uderza w naszą rację stanu i w nasz narodowy interes. Jest sprzeczna z nauczaniem Kościoła i antyewangeliczna. Antyukrainizm to obraza chrześcijaństwa. Szczucie przeciwko Ukrainie służy tylko rosyjskiemu agresorowi. Uderza w pozytywny wizerunek Polski w Ukrainie i na Zachodzie. Antyukraiński hejt nie wyparł hejtu antyżydowskiego. Przeciwnie, oba hejty łączą siły w tej brudnej wojnie z Ukrainą.

Są jednak i lepsze wieści. Im więcej antyukraińskiego hejtu, tym większa nań odporność u Polaków dobrej woli i otwartego umysłu. Jak niebezpieczna także dla nas jest rosyjska napaść, widzi każdy, komu oczu nie zaślepią uprzedzenia i ignorancja. Hejterskie wpisy nie przechodzą bez odpowiedzi w internecie, kłamstwa i manipulacje są demaskowane.

To właściwy kierunek. Odpowiedzią na aktywność ukraińców powinna być aktywność tych, którzy solidaryzują się z napadniętą Ukrainą. Do dzieła.

POLITYKA